



GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 2 Lipca 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 180.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚ:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80, miesięcznie 60 kop.

Za odosłenie do domów 10 kop. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajnie 3) fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen..

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

1-go lipca. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Powtarzane nawet w nocy, w wielu miejscach angielsko-francuskie natarcia wywiadowcze, odparto wszędzie. Kilka razy wzięliśmy jeńców i materiały. Natarcia rozpoczęto silnym ogniem przy pomocy gazów lub wybuchami. Po obu stronach Somme znacznie wzmożła się dziś rano działalność bojowa. Na północ-wschodzie od Reims i na północy od Mesnil, niepowiodły się mniejsze przedsięwzięcia nieprzyjacielskiej piechoty. Na zachodzie od Mozy toczyła piechota miejscowe walki. Na brzegu wschodnim, nieprzyjacieli usiłowali zdobyć nasze stanowiska na „Terre froide” oraz przy forcie opancerzonym Thiaumont, uderzając dużymi masami, podobnie jak 22 i 23 maja na Douaumont. Na zasadzie nieznanych początkowych sukcesów miejscowych, doniósł on przedwcześnie dzisiejszej nocy urzędowo, tak jak wtedy, o odzyskaniu fortu, w rzeczywistości natarcie rozbiło się wszędzie z bardzo ciężkimi stratami. Nieprzyjacieli pchniętych w niektórych miejscach do linii naszych wzięto do niewoli; a dawniejszy fort pancerny przekroczyli tylko jeńcy.

Na północy od lasu Parroy i na zachodzie od Senones, powiodły się zwycięzko przedsięwzięcia patroli niemieckich.

Porucznika Wintgensa, który na południo-zachodzie od Chateau Salins zestrzelił wczoraj dwupłatowiec francuski, obdarzył Jego Cesarska Mość, w uznaniu wybitnych czynów w walce w powietrzu, orderem Pour le merite. Ogniem działowym wyłączono z boju latawiec nieprzyjacielski pod Bras, a inny ogniem karabinów maszynowych w okolicy fortu Thiaumont. Napad eskadry nieprzyjacielskich na Lille, szkód wojskowych nie wyrządził, lecz pociągnął za sobą znaczne ofiary z pośród ludności, zwłaszcza w kościele St. Sauveur, które przekraczają w zabitych i rannych 50 osób. Tak samo w miastach Douai, Beaupre, Peronne i Nestle, ogień francuski i angielski oraz bomby lotników, zabiły wielu mieszkańców francuskich.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała Linsingena.

Na zachodzie od Kołków, na południo-zachodzie od Sokula i pod Wiczynami, zdobyto stanowiska rosyjskie. Na zachodzie i południo-zachodzie od Łucka, toczą się korzystne dla nas walki. Tutaj stracili

roszanie w jeńcach 15-tu oficerów i 1,365 żołnierzy—od 16 czerwca zatem 26 oficerów i 3,165 żołnierzy.

Na froncie

wojsk generała hrabiego Bothmera. Nieprzyjacieli przypłacił ciężkimi stratami daremnie wykonane natarcia konnicy na południo-wschodzie od Tłumacza.

Z widowni bałkańskiej.

Nic nowego.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austrijski.

WIEDEN, 1-go lipca.

Z widowni rosyjskiej.

Pod Tłumaczami austriacko-węgierskie i niemieckie wojska armii generała hrabiego Bothmera zostały zaatakowane przez masę jazdy nieprzyjacielskiej o szerokości trzech kilometrów i sześciu szeregach głębokości. Wróg został rozproszony i poniosł bardzo ciężkie straty.

W Galicji wschodniej i na Bukowinie nic ważnego.

Na Wołyniu ataki wojsk sprzymierzonych czynią dalsze postępy. Odepchnęły one nieprzyjaciela na południe od Ugrijowa, na zachód od Torczyna i pod Sokalem.

Od początku czerwca na południu od Prypeci zostało ujętych do niewoli 158 rosyjskich oficerów, 23,075 żołnierzy, oraz zdobyto większą ilość dział i 90 karabinów maszynowych.

Z widowni włoskiej.

Na płaskowzgórzu Doberdo znacznie osłabła działalność bojowa, po zażartych walkach, w których wojska nasze utrzymały wszystkie swe pozycje. Na odcinku południowym natomiast kontynuowali włości swe ataki, a gdy zostali odparci, w dalszym ciągu podtrzymywali silny ogień artyleryjski. Wzięto do niewoli 5 oficerów i 105 żołnierzy włoskich.

Na froncie karyntyjskim na północ od doliny Sechach alpinisci atakowali nas bez powodzenia. Pomiedzy Brentą i Adygą rozchwiał się szturm nieprzyjacielski na stanowiska nasze w okolicy Cima Dieci, Monte Ceggio, Monte Interetto, na Pasubio, w dolinie Brand i na zboczach Zugny. Arco znajduje się pod ogniem dział włoskich.

Nasze latawce wojenne obrzuciły bombami zajęte przez nieprzyjaciela miejscowości San Canziano, Bestrigna i Staranzeno, jak również i zakłady Adria.

Z widowni południowo-wschodniej.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego Ho efer, marszałek polny porucznik.

Mały naród.

Anglia rzucała na początku wojny piękne hasło — obrony małych narodów i ich praw. Jeszcze do dzisiaj koalicja nie zaniedbuje żadnej sposobności, aby powołać się na swoją wzniosłą misję obrony praw i kultury. Ale wszystko to nie przeszkadza koalicji dopuszczać się na małych narodach jednego gwałtu po drugim.

Poniósłszy sromotną klęskę w Dardanelach, koalicja zupełnie bez ceremonii usadowiła się w Salonikach, rządząc się w nich, jak u siebie w jakiej drugorzędnej kolonii. Państwowość grecka, nietykalność granic państwa greckiego, wola króla i narodu okazały się negle zupełnie obojętne dla koalicji. Wszystko to jednym potężnym ruchem swojej „sprawiedliwej” prawicy odsunęła, stawiając przed ukochanym przez siebie prawem — pogardzaną tak serdecznie siłę.

Mała Grecja uznając fakt tej siły, usunęła się bez oporu, ale zachowała postawę, która od samego początku była bardzo niewygodną dla koalicji. Neutralność Grecji bowiem uwypuklała bezprawia, których się na niej codziennie dopuszczała koalicja. Była dalej tą formą postępowania tego małego państwa, która dla koalicji stanowiła największy kłopot. Interes koalicji bowiem wymagał jednego z dwojga: albo, aby Grecja oddała swą armię na jej użytek i wzięta udział w wojnie po stronie swych czułych „opiekunów”, albo aby postąpiła wprost przeciwnie.

W pierwszym wypadku koalicja otrzymałaby pomoc nowej, trzystotysięcznej armii i niekrepowaną ucieczką swobodę rządzenia się w „zaprzyjawnionym i sprzymierzonym” kraju. W drugim zaś zyskałaby koalicja prawo postąpienia z Grecją, jak z krajem nieprzyjacielskim, to jest zablokowania go, odcięcie dowozu żywności, zajęcia portów i najważniejszych miast wraz ze stolicą, leżących nad morzem i przetrucenia całego ciężaru wyżywienia narodu greckiego na mocarstwa centralne i ich sojuszników.

Grecja jednak trzymała się uparcie swej neutralności. Nie chciała przyjąć zaszczytu stania się sojuszniczką całej świetnej koalicji, z drugiej zaś strony wzbierała się wyście przeciw niej. Interpretując logicznie istotę swojej neutralności, rząd grecki nie sprzeciwiał się, kiedy Bułgarzy idąc za przykładem koalicji, zajęli także pewne ważne punkty strategiczne na terytorjum greckim. Na zarzut, czynione z tego powodu w Atenach, odpowiedzieli tamtejsi odpowiedzialni kierownicy cy, że skoro na okupację Salonik przez koalicję odpowiedział rząd grecki tylko platonicznym protestem, to na analogiczne postępowanie przeciwnej strony nie mogli także niezmiernie, jak tylko analogicznym protestem, odpowiedzieć.

To rozumne i rzeczowo najzupełniej uzasadnione stanowisko Grecji posłużyło jednak koalicji za powód do nowego większego niż wszystkie dotychczasowe gwałtu, na Grecji dokonanego.

Oto przed Fireusem pojawiła się pewnego dnia flota koalicyjna, złożona z 28 okrętów bojowych, a posłowie angielski, francuski i rosyjski złożyli równocześnie u rządu ultimatywną notę, w której domagają się w ciągu dwudziestu czterech godzin zgody Grecji na demobilizację jej armji, przeprowadzenia nowych wyborów, zmiany gabinetu i usunięcia tych urzędników policyjnych, którym koalicja zarzuca sprzyjanie mocarstwom centralnym.

Ultimatum to, poprzedzone krótkotrwałym, ale bolesnym dla biednej Grecji zamknięciem jej portów i odcięciem dowozu żywności, poparte wreszcie widokiem gotowej do ataku potężnej floty, zostało natychmiast

w całości przyjęte. Skuludis ustąpił miejsca Zaimisowi, który natychmiast zawiadomił postów koalicji, że rząd grecki zajął jej przyjmując.

Junego wyjeścia Grecja z sytuacji nie miała, nie chcąc i nadal uczyjąc tego, co król jej mądry i ogromna większość narodu, tudzież cała armja, uważają za nieszczęście dla siebie, mianowicie, nie chcąc dać uwikłać się w wojnę po którejkolwiek z obu stron walczących.

Przez wymuszenie nowych wyborów koalicja spodziewa się uzyskać nowy parlament z większością Venizelosa, któryby wtedy musiał wrócić do władzy, skierowując politykę grecką w stronę bezwzględnej oddania się koalicji. — Zanim jednak te wybory odbędą się i nowy parlament zacznie działać, upłynie dość czasu, w ciągu którego mogą snadno zajść wypadki, które udaremnią znowu te wszystkie zamiary i dążenia koalicji. Na razie musi się ona zadowalać ustąpieniem Grecji przed tym nowym gwałtem i cierpliwie wyczekiwać skutków.

Kiedy rząd austrijski w swoim ultimatum do Serbji domagał się udziału władz austrijskich w śledztwie przeciw uczestnikom spisku na życie następcy tronu, cała koalicja popadła w święte oburzenie z powodu tego nieposzanowania praw zwierzchnictwa i godności państwowej Serbji. Czemu jednak jest to żądanie ultimatum austrijskiego wobec żądań, które teraz koalicja postawiła — Grecji, dyktując jej już nie tylko nominację urzędników policyjnych, ale nawet terminy wyborów do nowego parlamentu i występując w charakterze obrońcy rzekomo pogwałconej konstytucji greckiej.

Koalicja, która podjęła wojnę w imię praw małych narodów, sama najbardziej bezwzględnie gwałci te prawa, składając dowody, że małe narody mają w jej oczach tyle praw, ile usług oddają koalicji. Z ustaniem tych usług ustają także ich prawa, których miejsce zajmuje natychmiast jaskrawy i cyniczny gwałt.

Jakie praktyczne korzyści osiągnie koalicja ze swojego ultimatum do rządu greckiego, wykaże przyszłość niedaleka. To jednak jest już teraz pewnem, że przez to ultimatum koalicja skompromitowała te przesłanki prawa i sprawiedliwości, na których tak uporczywie opiera całą swoją akcję w tej wojnie. Sama, własnymi rękami zniszczyła koalicja resatkę tych legitymacji moralnych, któremi uzasadniała i jeszcze ciągle „uzasadnia” straszliwą zbrodnię, dokonywaną przez nią na całym rodzaju ludzkim i na rasie biały.

Kronika polityczna.

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 30 czerwca. Sprawozdanie urzędowe z dnia 29 czerwca.

Front zachodni: Wojska generała Leczyckiego wczoraj na przestrzeni pomiędzy Dniestrem a Prutem wzięły trzy linje rowów nieprzyjacielskich. Pod miastem Kutły wojska nasze zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty i zabrały jeńców oraz karabiny maszynowe.

Jeden z naszych pułków zagarnął całą ciężką baterję, składającą się z czterech dział z zupełnym rynsztunkiem.

Na reszcie frontu w Bukowinie i Galicji na różnych miejscach walki artyleryjskie. Na Wołyniu, w okolicy wsi Liniewka, nad Stochodem, toczą się walki w dalszym ciągu.

Front północno-zachodni: Nad Dźwi-

na ogień artylerji nieprzyjacielskiej na przyczółek mostowy Uexküll, oraz na front jakobstaki i pozycje pod Liwenhofem. Atak Niemców 20 czerwca wykonany wczesnym rankiem na nasze rowy w lesie boguskim został odparty.

Front kaukaski: Próba Turków atakowania w nocy w kierunku Erzignan została odparta. Na drodze z Bagdadu Turcy wczoraj w południe zaatakowali nasze pozycje pod Kerud. Atak odparty.

Komunikaty tureckie.

KONSTANTYNOPOL, 28 czerwca. Sprawozdanie głównej kwatery z dnia 27 czerwca:

Na froncie irackim nic ważnego. Po dwóch rozpaczliwych atakach przeciwko pozycjom naszym na wschód od Sermil rosyjskie, które nie osiągnęły żadnego sukcesu i poniosły dość znaczne straty, pozostawiły nam 27 czerwca swe utwierdzone stanowiska na wschód od Sermil i cofnęły się w kierunku Kerend (10 km. na południowy wschód od Sermil. Wojska nasze ścigają nieprzyjaciela.

Na froncie kaukaskim nic ważnego. Dnia 27 czerwca po południu pancernik, monitor i 2 torpedowce ostrzeliwały bezskutecznie wybrzeże anatolskie cieśniny dardaneelskiej. Artylerja nasza odpowiadała na ogień. Lotnik nieprzyjacielski, który przyleciał od strony Mitylene, odpędzony został przez ogień naszej artylerji. Poza tem nic nowego.

KONSTANTYNOPOL, 29 czerwca. Na wschód od Sermil odparto ataki mniejszych oddziałów rosyjskich na nasze wysunięte stanowiska. Na froncie kaukaskim udało się naszym oddziałom wywiadowym na prawem skrzydle zabrać nieprzyjacielowi kilka pasm górskich i pozycji.

Walki na Bukowinie i Wołyniu.

Z austriackiej wojennej kwatery prasowej donoszą pod datą 30 czerwca. Na Bukowinie jedna z dywizji kawaleryjskich rosyjskich spieszyła się i wykonała atak na stanowiska austriacko-węgierskie na wzgórzach na zachód od górnej Moldawy, na północno-wschód od Kiszlibaby.

Miejscami udało się żołnierzom nieprzyjacielskim wtargnąć do naszych rowów. Jednakże zostali oni z ciężkimi stratami znów odparty. Wczoraj rosjanie wznowiali swe masowe ataki w okolicy, po uprzednim silnym bardzo przygotowaniu artyleryjskim. Po ponawianych wciąż szturmach udało się nieprzyjacielowi na północnym-wschodzie od Kotołczy pod Pstynem odprężyć nasz front.

Także i na południu od miejscowości tej, w Berglandzie, toczyły się zacięte walki. Wobec tego cofnęliśmy linje nasze na południu i zachodzie Kotołczy. Opuszczenie miasta tego nastąpiło bez jednego wystrzału.

Nad Strypą w okolicach Radziwilowa śladne ważniejsze zmiany nie zostały.

Na Wołyniu ofensywa wojsk austriackich i niemieckich, pozostających pod dowództwem gen. Linsingera, czyni stałe postępy i zdobywa nową wciąż przestrzeń. Specjalnie pomiędzy Liniwką i Sokulem powiodło się wojskom niemieckim zająć znowu stanowiska rosyjskie.

Walki nad Isonzo.

Z austriackiej wojennej kwatery prasowej donoszą do „Berliner Tagebl.“: „Ofensywa Cadoraj przeciwko obu grupom skrzydłowym ogólnego frontu armji austriacko-węgierskiej, mianowicie pomiędzy Brentą i Adygą z jednej strony, zaś nad dolnym Isonzem—z drugiej, po odpartych atakach pierwszych dni, przeszły w zębatą walkę artyleryjską, po której nastąpiły znów szturmy piechoty. Znów Podgora, Monte San Michele, oraz cały zachodni skraj doliny Doberdy stały się widowiskami najwspanialszych walk, które niejednokrotnie przybierają charakter bójek na pięści i zapasów na granaty ręczne, noże i kolby karabinowe. Pomimo to jednak, stanowiska wojsk austriacko-węgierskich pewnie znajdują się w ich rękach“.

Na froncie angielsko-niemieckim.

Z Amsterdamu komunikują, iż wiadomości dzienników londyńskich z kwatery głównej stwierdzają, że, przygotowana przez pięciodniowe nieprzerwane bombardowanie przed artyleryją angielską całego frontu niemieckiego, akcja zaczęła się wczoraj, gdyż nie przekroczyła, nieudanych zresztą ataków częściowych. „Times“ pisze, że zyskanie na terenie nie może być mowy. Cały bowiem front angielsko-niemiecki to jedno wielkie bagno. W transzejach woda sięga przeszło stopowej wyso-

kości. Szturmy angielskie, które odbywały się przeważnie pod osłoną dymu gazowego, nie mogły więc mieć innego skutku, jak tylko chwilowe zaniepokojenie nieprzyjaciela.

Wojna morska.

Lloyd donosi, że zatopione zostały następujące statki: Parowiec japoński „Daitsu Maru“, parowiec włoski „Montebello“, „Roma“, „Prino“, „Clara“ i „Aventino“.

Ag. Stefani donosi z Barcelony o zatopieniu parowca angielskiego „Cardiff“ i parowca francuskiego „Fournel“ na morzu Śródziemnym. Załogę uratowano.

„Basler Nachrichten“ donoszą z Medjolanu:

„Corriere della Sera“ oblicza, że od dnia 15 maja do 15 czerwca b. r. zostało zatopionych 21 okrętów włoskich o łącznej pojemności 45.000 ton. Zatopienia dokonały łodzie podwodne.

Angielskie warunki pokoju.

Londyński „Economist“ proponuje następujące warunki pokoju:

1) Mapa Europy nie ulegnie zmianie; 2) każde państwo zapłaci swoje koszty wojenne z wyjątkiem Belgji, która otrzyma odszkodowanie; 3) wyrzeczenie się wojny gospodarczej; 4) ograniczenie zbrojeń; 5) obowiązkowe sądy rozjemcze.

Pacyfiści angielscy godzą się na te warunki.

Jeńcy cywilni w Anglii.

Angielski sekretarz państwa do spraw wewnętrznych, Samuel, oświadczył w Izbie Gmin, że 32.000 osób, należących do narodów, z którymi Anglja prowadzi wojnę, jest internowanych na wyspie Man. Niewiele tylko z osób tych nie jest obowiązanych do służby wojskowej, 23.000 kobiet i dzieci zostało wysłanych do obozów; 4.000 innych posiada już pozwolenia na ten powrót; 22.000 poddanych austriackich i niemieckich zostało zwolnionych od internowania, z nich 10.000 stanowią kobiety, 6.700 mężczyźni w wieku popisanym, pozostali zaś byli to ludzie starsi.

Powszechna demobilizacja w Grecji.

Jak donosi medjolański „Secolo“ z Aten, w dniu 28 czerwca został wydany dekret królewski o powszechnej demobilizacji wojsk greckich.

Pożyczka Norwegji.

Prowadzone od dłuższego już czasu pertraktacje pomiędzy bankami norweskimi z jednej, zaś francuskimi i angielskimi z drugiej strony zostały już pomyslnie dla Norwegji zakończone.

Norwegja otrzymuje, jako pożyczkę, od Francji 25 milionów, od Anglii zaś—45 milionów koron. Pożyczki te zawarte zostały na przeciąg lat dwóch, a celem ich jest podniesienie w Norwegji kursu pieniężnego angielskiego i francuskiego.

Stany Zjednoczone i Meksyk.

Do londyńskiego „Timesa“ donoszą z New Jorku, że są tam niemal pewni, że pomiędzy Carranzą i gen. Pershingiem dojdzie do porozumienia. Możliwość wojny jest niemal nieprawdopodobna. Prezydent Wilson postanowił jednak na wszelki wypadek posłać armję amerykańską nad granicę Meksyku.

Z ziemi polskich.

Z Warszawy.

Wybory do Rady miejskiej.

Porozumienie między Centralnymi Komitetami Wyborczymi Narodowym i Demokratycznym, zawarte w dniu onegdajszym, w dalszym wyniku doprowadziło i do porozumienia z organizacją wyborczą żydowską. Wczoraj w sprawie tej strony podpisały następujący dokument:

„W dniu 30 czerwca 1916 r. pomiędzy przedstawicielami Komisji Wykonawczej Centralnych Komitetów Wyborczych—Narodowego i Demokratycznego z jednej strony i przedstawicielami Zjednoczenia Wyborców żydowskich i grupy, reprezentowanej przez p. Bigera, z drugiej strony—stanął układ w sprawie wyborów do Rady Miejskiej treści następującej:

Wobec powagi chwili, jaką przeżywa obecnie Polska, zebrani chcą ujednostajnić działalność reprezentacji miejskiej i w tym celu dochodzą do porozumienia w sprawie zorganizowania jedynej listy wyborczej do kurji I, II, IV i V. Komisja Zjednoczenia wyborców żydowskich otrzymuje 12 miejsc, a grupa p. Bigera—3, razem 15 (piętnaście) mandatów. W sprawie zastępców ma być zachowany wzajemny cyfrowy stosunek Komitetów.

Do ułożenia list delegowano ze strony Komitetu Narodowego pp. Zawadzkiego, Hyspawicza i Piechowskiego; ze strony Komitetu Demokratycznego pp. Chmielewskiego, Chrzastowskiego i Kobyłeckiego; ze strony zaś Zrzeszenia Wyborców żydowskich i grupy p. Bigera—pp. Berensona, Bigera i Seidemann.

Do Komisji Prawnej, mającej omówić sposób wykonania przy złozeniu jednej listy radnych, w wymienionych czterech kurjach pp. Borkowskiego i Berensona“.

Zjazd delegatów Rad opiekuńczych.

Dzisiaj o godz. 10-ej rano w sali Rady Głównej Opiekuńczej rozpoczęła się obrada zjazdu przedstawicieli prowincjonalnych Rad opiekuńczych, zwołanego przez R. G. O. celem bliższego zaznajomienia się z dotychczasową działalnością rad i omówienia dalszej ich pracy. Zjazd potrwa 2 dni. Jedną z najważniejszych spraw, jakie znajdą się na porządku dziennym, będzie sprawa pomocy żywnościowej.

Sala obrad Rady miejskiej.

Sekcja architektury przedstawiła zarządowi miasta ostateczny układ sali obrad rady miejskiej w sali kolumnowej (balewej) magistratu.

Zarząd miasta układ powyższy zatwierdził i wyasygnował na ten cel 5.000 rb., upoważniając jednocześnie pp. Franciszka Lilpę, Stefana Szyltera i Pawła Klossowskiego do wydatkowania z tej sumy na potrzeby, związane z urządzeniem sali obrad rady miejskiej.

Ekzekucja.

W tych dniach upłynął rok od czasu powieszenia w Warszawie dwu braci Salzmanów, o których rosyjski sztab generalny napisał był, że skazano ich na śmierć jako współników Miasojedowa.

Zarządowy „W. Tag.“ z okazji tej rocznicy zaprzecza współdziałaniu Salzmanów w tej sprawie i podaje szczegóły następujące:

„Starszy z braci, Mojsze Salzman, urodzony w Wysokiem Litewskim, mieszkał w ostatnich latach w Brześciu, gdzie miał magazyn pomp i rur gumowych, grając tam rolę działacza żydowskiego. Kiedy rozpoczęto budowę twierdzy grodzieńskiej, S. otrzymał dostawy, wskutek czego przebywał często w Grodnie, pomagał mu zaś w interesach 22-letni Szlama Salzman.

W r. z. po Wielkiej nocy aresztowano obu i oddano pod sąd. Aresztowanie nastąpiło w hotelu w Grodnie. Jak mówią krewni, w hotelu tym młodszy Salzman poznał się z jakąś kobietą, której ofiarował swoją fotografię na pamiątkę. Podczas rewizji w jej pokoju znaleziono plany twierdzy grodzieńskiej oraz fotografię Salzmana. Według innej wersji, owa kobieta podrzuciła plany w pokoju Salzmana.

Echa zabójstwa bankiera Skowronka.

Dowiadujemy się, że skazani na śmierć w procesie o zabójstwo bankiera Skowronka przestępcy Ziotek i Skółkowski złożyli przed strażnicą obszerny zeznania, wykazujące, że wszyscy skazani na śmierć uczestniczyli w napadzie na bankiera Skowronka.

Ziotek i Skółkowski zastrzelili Salomona Skowronka, Dąbrowski zranił dwu synów Skowronka.

Dąbrowski, którego jeszcze nie rozstrzelano, również złożył obszerny zeznanie.

Sosnowiec.

Z powodu drożyzny mleka rozpowszechnia się w Zagłębiu hodowla kóz, która okazuje się też bardzo popłatną. Z tego powodu kozy zdrożały znacznie, do 50—60 rb.

Wielu pracowników biurowych i subiektyw handlowych, pozbawionych od dłuższego czasu zarobków, z konieczności podejmują się pracy fizycznej przy robotach polnych. Znaczna liczba pracowników takich wyjechała do Niemiec, do robot w fabrykach i kopalniach.

Stupca.

Jak donoszą do „Warsz. Tgbl.“, w obozie dla jeńców w Strzałkowie pod Stupcą umarł jeden z jeńców rosyjskich, żyd. Rabin z Stupcy uzyskał pozwolenie pochowania zmarłego według rytuału żydowskiego. W pogrzebie uczestniczyła cała ludność Stupcy i liczni jeńcy rosjanie i francuzi.

Wilno.

Korespondent wileński „Berl. Tagbl.“ donosi z dn. 28 b. m.: Prezydium parlamentu niemieckiego przebywa obecnie w Wilnie, celem osobistego stwierdzenia, czego zarząd niemiecki na zajętej obszarze dokonał w dziedzinie pracy kulturalnej. Wczoraj przed południem, jak donosi „Wilnaer Ztg.“ r. t. dr. Kaempf, Dove i Pasasche zwiedzili wystawę wileńskich izb rolniczych. Gości przyjęli członkowie ko-

KONSULENT PRAWNY

Aleksander v. Gersdorff.

Piotrkowska 84. Piotrkowska 84.

skargi, prośby, rodania, tłumaczenia i porady prawne.

mitetu oraz panie w strojach narodowych Goście byli bardzo zadowoleni z urządzenia wystawy i z eksponowanych przedmiotów.

Kraków.

Rektorem Akademji sztuk pięknych w Krakowie wybrany został na b. rol. szkolny po raz trzeci profesor Józef Mehoffler.

W sprawie spisu zapasów kawy, magistrat krakowski zarządza, co następuje:

Każdy, kto posiada i przechowuje zapasy kawy surowej lub palonej w ilości 100 kilogramów i większej, jest obowiązany do zgłoszenia się w dniach 30 czerwca i 1 lipca 1916 roku we właściwym biurze okręgowym dla rozdawnictwa kart chlebowych po odbiór formularzy zgłoszeń. Otrzymane formularze wypełnia obowiązany do zgłoszenia zapasów w podwójnych egzemplarzach dokładnie we wszystkich rubrykach zgodnie z prawdą, podając ilość zapasów kawy według stanu z dnia 24 b. m. i po wypełnieniu każdy egzemplarz własnoręcznie podpisuje. Tak wypełniony formularz zgłoszenia winni zgłaszać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 lipca b. r. oddać we właściwym biurze okręgowym dla rozdawnictwa kart chlebowych.

Lwów.

W sprawie wyjazdu ze Lwowa

donosi urzędowa „Gazeta Lwowska“: Wskutek zarządzenia komandy miasta wyjeżdżający ze Lwowa, oprócz przepisanych dokumentów podróży, winni mieć także specjalne zezwolenie na wyjazd, które wydają organa wojskowe. Informacja, że ktoś otrzyma przepustkę, musi tego samego dnia wyjechać, była nieprawdziwa, termin wyjazdu jest dowolny.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Falszywe pogłoski.

Od pewnego czasu rzyjska ludność, przyjeżdżająca na targ do Łodzi, wadziła się przyjmować 5-cio rublowe bonny, ponieważ, jak utrzymuje, nie umie odróżnić podobnych bonów od prawdziwych.

Po zasięgnięciu informacji w wydziale finansowym Księstwa Łódzkiego możemy zapewnić czytelników, że wszystkie te pogłoski pozbawione są wszelkiej podstawy, gdyż oprócz kilku ręcznie niedobrze malowanych 5-cio rublowych bonów, nie był wydziałowi finansowemu przedstawiony dotychczas ani jeden 5-cio rublowy fałszywy bon.

Wystawa obrazów, rzeźb i sztychów.

urządzona na korzyść Wielkiej Kwesty Ogólnokrajowej pod hasłem „Ratujcie dzieci“ będzie zamknięta nieodwołalnie w poniedziałek d. 3 b. m. o godz. 6-ej wiecz.

Kto dotychczas nie zdążył zwiedzić wystawy powinien się pospieszyć, bo zapewne nie przedko zdarzy się znowu w Łodzi sposobność podziwiania tak licznie zebranych — cennych dzieł sztuki, jakie obecnie na wystawie oglądać można.

Bilety na loteryję, na której będą rozlosowane obrazy pierwszorzędnej wartości, są jeszcze w niewielkiej liczbie do nabycia na wystawie, Piotrkowska 104, w cukierni Gostomskiego, Gromskiego, Komora, w księgarni Gebetnera i Wolfa i w Grand Café.

Losowanie odbędzie się we wtorek d. 4 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu Wystawy ul. Piotrkowska 104. Osoby posiadające bilety loteryjne mogą być obecne przy losowaniu.

Komitet uprzejmie prosi osoby, które otrzymały losy loteryjne do sprzedaży, aby raczyły nierozprzedać bilety zwrócić do biura wystawy najpóźniej do poniedziałku d. 3 b. m. do g. 12 w poł.

Wyniki losowania z podaniem N.N. wygranych, będą ogłoszone w pismach miejscowych.

Wystawa fotografii amatorskich.

Po zamknięciu wystawy rozlosowanych zostało 20 fotografii pomiędzy posiadaczami biletów wejściowych, opatrzonych numerami począwszy od nr. 1001. Wygrały numery: 1005, 1012, 1014, 1018, 1021, 1030, 1040, 1043, 1045, 1053, 1056, 1061, 1065, 1078, 1086, 1095, 1099, 1101, 1109, 1115. Wygrane, za okazaniem biletu wejściowego, są do odebrania w kancelarji Kwesty, Piotrkowska 96, I piętro.

Z powodu zamknięcia rachunków Kwesty Ogólnokrajowej Sekcja X fotografii letniej niniejszym prosi tych, którzy

byli fotografowani przez lotne oddziały, aby odebrali zamówione pocztówki ewent. poczynili zamówienia do dnia 15-go lipca r. b.

Zwrot puszek z ofiarami.

Sekcja 17 uprasza pp. doktorów i dentystów o niezwłoczne odesłanie puszek z ofiarami na cel Wielkiej Kwesty najpóźniej do wtorku, dnia 4 lipca, do biura Łódzkiej Miejskowej Rady Opiekunów ul. Piotrkowska 96, I piętro w godzinach od 10—1 i od 4—6.

Ofiary.

Do Sekcji I-ej nadesłano w dalszym ciągu następujące ofiary:

Rb. 500—Tow. Akc. „Zawiercie”, rb. 100—firma J. A. Grossleit, rb. 250—pp. Antonio i Lipiński, rb. 200—Tow. Akc. J. Kestenberga, rb. 100—firma L. Kaiserbrecht i firma Max Ginsberg, rb. 179 kop. 57 młodzież Szkoły Handlowej Kupieckiej Łódzkiej.

Z biurozajmami obywatelskiego pomocy dla rezerwistów.

(b) Według ostatnich danych statystycznych, Kuratorium udziela obecnie zapomóg 10,485 dzieciom do lat 5 i dorosłym—27,554 osobom.

O 1 stycznia do 1-go czerwca r. b. wydano zapomóg w sumie 164,327 rb. 50 kop. Od początku wojny wydano zapomóg: w sum. otrzymanych od rządu rosyjskiego—187,725 rb., od b. Komitatu Obywatelskiego—1,215,000 rb., oraz z magistratu, na rachunek rządu rosyjskiego od 1 września 1915 r. do 15 czerwca 1916 roku—185,900 rb.

Wszystkie pieniądze asygnowane z funduszy miejskich będą zwrócone po wojnie przez skarż. państwa rosyjskiego.

Zrzeszenie kooperatyw robotniczych.

(o) W tych dniach doszło do porozumienia pomiędzy zarządami robotniczych stowarzyszeń współdzielczych w kwestii połączenia się i kontaktu dla prowadzenia wspólnej zakupów artykułów spożywczych oraz wspierania wspólnie swych interesów. Na zasadzie tego połączenia utworzone biuro informacyjne.

Połączyły się kooperatywy robotnicze: „Związkowiec”, „Metalowiec”, „Robotnik” i „Przemysłowiec”.

Wypadki.

Przy ul. Pustej Nr. 34 wypadł z okna drugiego piętra czteroletni syn robotnika Eugenjusz Karpiński, odnoszą ciężkie obrażenia ciała.

Przy ul. Wólczańskiej Nr. 75 13 letni Juda Strykowski okaleczył lewą ręką w marnym.

Na rogu ul. Piotr. i Rozwadowskiej robotnik Franciszek Baran wypadł z tramwaju i wywichnął nogę. Wszystkim poszkodowanym pierwszej pomocy udzielił lekarz Ego-towia.

Kino „Mirage”.

Demonstrowany w kinie „Mirage’a” od dnia wczorajszego dramat p. t. „Sztan o-ptom”, osnuty jest na rozpowszechnionej, zwłaszcza na wschodzie, namletności, która pochłania coraz więcej ofiar. W głównej roli występuje słynny chiński artysta Lu-Pu-Piok. Obraz ten wzbudził wielkie zainteresowanie.

Z Ciojen.

W dniu 3 czerwca milicja ciojeńska ujęła trzech podejrzanych osobników, z których jeden zdołał zbiec w drodze do odwachu, a pozostali dwaj ałotlili się w nocy, pozostawiając znalezione przy nich 38 noży, 5 paczek drutu telefonicznego, 60 kluczy, 1 kran i 1 wytrych, oprócz tego od jednego z aresztowanych odebrano przy rewizji kopertę z 100 markami oraz 95 rubli, nóż, zegarek srebrny z fałszykiem i próbną portmonetkę.

Prawi właściciele powyższych przedmiotów zarówno jak i pieniędzy mogą się zgłosić do II-go komisariatu policji kryminalnej (Ogińska nr. 5) pokój 40—w ciągu 7 tygodni.

Pierwsze posiedzenie sejmiku powiatowego.

(Dokończenie).

P. Horodyński wznawia swoją interpelację w sprawie podatku szpitalnego, pobieranego w gminach, a nie zamieszczanego w rubryce dochodów.

Przewodniczący wyjaśnia, że tylko niektóre gminy, organizując stacje sanitarne, obciążają wsie okoliczne podatkiem, który wynosi około 40 kop. na głowę.

Następnie przystąpiono do rozpatrywania preliminarza rozchodów, obejmującego następujące pozycje:

1) Zarząd powiatowy: a) koszty osobiste 10,000 mk., b) koszty rzeczowe 2,000 mk., 2) zapomogi dla rodzin, któ-

rych członkowie powołani zostali do służby wojskowej—600,000 mk.; 3) urządzenia i utrzymanie szpitali powiatowych i stacji sanitarnych, jako też udział w opłatach dla gmin, lub innych przedsiębiorców na budowę i utrzymanie szpitali i stacji sanitarnych—100,000 mk.; 4) szczepienie i dezynfekcja 60,000 mk.; 5) na potrzeby gospodarstwa rolnego, hodowlę bydła, zakładanie sadów i ogrodów 50,000 mk.; 6) wspomóg dla miast dla ulepszeń urządzeń komunalnych, w szczególności bruków ulicznych, oświetlenia, urządzania planów budowl, kanalizacji itp.—100,000 mk.; 7) ulepszenia sieci drogowej: a) utrzymanie szos—30,000 mk., b) sadzenie drzew przy szosach—25,000 mk., c) budowa szosy ze Strykowa do Rokicyn (I-a rata)—163 tysiące marek; 8) nieprzewidziane rozchody 7,500 mk.—razem 1,215,300 mk.

Zatrzymano się nad pozycją drugą—zapomogi dla rodzin rezerwistów (600,000 mk.).

Przewodniczący wyjaśnia, że pieniądze, wydatkowane na cel powyższy, będą w następstwie zwrócone, bądź przez rząd rosyjski, bądź też przez krajowy.

P. Wiłski zaznacza, że po wojnie japońskiej rząd rosyjski wypłacał wsparcia z funduszy skarbowych, z czego wynika, że dług ten nie może żadną miarą obciążać w przyszłości budżetów ani powiatowych, ani gubernialnych.

Dłuższa dyskusja wyłania się na temat pozycji 3, 4 i 7, przyczem postanowiono, aby obrany wydział sejmiku miał prawo przelewać sumy z jednego działu do drugiego, w miarę wynikającej potrzeby. Zebrani w zasadzie przychyliłi się do tej propozycji.

W dyskusji nad punktem 8 litera c zebrani po dłuższej dyskusji uchwalili, co następuje: o ile monopol mączny przyniesie więcej dochodu, niż przewidziano, przeznaczyć na budowę szos, zamiast 163,000 mk.—200,000 mk. i podobować szosę Stryków—Nieszków—Brzeziny—Rokiciny—Będków—Końskowola.

Do uchwały tej dodano poprawki: p. Pietraszewskiego—aby budowę rozpocząć z dwóch końców, by dać możliwość zarobkowania ludziom w różnych okolicach i przewodniczącego—aby wybudowane przy pomocy rządu drogi były utrzymywane w porządku kosztem powiatu.

Następnie odczytano raport wójta gminy Rzeszów z dnia 20 maja r. b. za nr. 367, w którym tenże zaznacza, że podczas działań wojennych w roku 1914 zupełnie zniszczeniu uległa wieś Niesiecin, tak że ludność mieszka w ziemiankach. Prócz tego częściowo spaliły się wsie Konstantynówek i Mirosławice w samym zaś Konstantynowie uległo zupełnemu zniszczeniu przeszło 100 domów wraz z zabudowaniami gospodarczymi.

Mieszkańcy zniszczonych miejscowości kilkakrotnie zwracali się do gminy z prośbą o zapomogę lub pożyczkę, lecz gmina nieposiada żadnych funduszy, wobec czego wójt gminy zwraca się z prośbą do kasy Związku Komunalnego o udzielenie długoterminowej pożyczki w sumie 25,000 mk., na odbudowę zniszczonych miejscowości.

Zebrani sprawę pożyczki przekazali Wydziałowi powiatowemu, z tem wszakże że Wydział zastrzega sobie kontrolę co do podziału i spłaty pożyczki. Wrazie nieurodzajów lub innych klęsk, pożyczka może być przedłużona.

Na zakończenie przewodniczący podziękował zebrany za ich długotrwałą i znużającą pracę i wyraził nadzieję, że podjęte prace przyczynią się do odbudowy kraju i wznowią dobrobyt mieszkańców.

W końcu p. Błażej Stolarski złożył następujące wnioski:

1.

Wiadomo, iż kasy pożyczkowe gminne potrzebują stałego nadzoru i opieki nad sobą, dlatego też proszę o utworzenie stałego wydziału kas gminnych przy sejmiku powiatowym z członków tegoż sejmiku.

2.

Ażby ujednostajnić pracę w gminach w naszych powiatach, proszę o utworzenie stałego Wydziału gminnego przy sejmiku

powiatowym z członków tegoż sejmiku z daniem prawa temuż Wydziałowi lub jego przedstawicielom dojazdu do każdej gminy, kontrolowania ksiąg i brania udziału w rozprawach gminnych.

3.

Uważam, że pożądane jest dla utrzymania spokoju wśród ludności, pozwolić gminom zwoływać zebrania kwartalne, odbywać wybory sołtysów i administracji gminnej.

Wnioski powyższe przyjęto do wiadomości.

Obrady, w których przyjmowało udział 24 osób, zakończono o godz. 4 m. 45 po południu.

Przemówienie p. prezydenta policji.

Przedwczorajsze zebranie wyborców powitał p. prezydent policji von Oppen następującym przemówieniem (podług „Df. L. Ztg.”):

„Moi panowie! W imieniu niemieckich władz okupacyjnych serdecznie witam panów, jako powołanych przedstawicieli komunalnego zarządu powiatowego, stosownie do rozporządzenia z dnia 22 stycznia 1916 r.

Niektórzy z panów niechętnie odnieśli się do wezwania ich na zgromadzenie powiatowe. Jeden z panów już mi to nawet piśmiennie wyraził.

Jest moim najszczerzem życzeniem, aby już nasze dzisiejsze obrady usunęły wszystkie nieporozumienia co do celów i istoty rzeczy ordynacji powiatowej i abyście wszyscy z dzisiejszego zebrania wyszli z przeświadczeniem, że wyrażone w ordynacji powiatowej prawa nadzoru ze strony zarządu kraju oznaczają tylko ograniczenia, wywołane interesami państwa i tymczasowymi stosunkami wojennymi.

Jak na zebraniach prezentacyjnych zostały uwzględnione życzenia ludności co do waszego, panowie, wyboru, tak samo również przez was, jako przez przedstawicieli powiatów, wyrażone pragnienia znajdą uwzględnienie. Nie leży bowiem zupełnie w zamiarach zarządu niemieckiego w czemkolwiek krępować nowopowstałego samorządu powiatowego. Prawo powiatów, co do pobierania podatków i zaciągania pożyczek, powinno, rzecz prosta, być wykonywane jedynie dla dobra ludności, by ulżyć jej w ciężkich następstwach wojny.

Komisja, wybrana dowolnie z łona waszego, panowie, będzie miała stały i decydujący wpływ na wydatkowanie, objętych przez budżet, środków. Zasada samorządu, która stanowi podstawę wszelkich swobód, i tutaj w Polsce, dla dobra ludności, będzie stanowić cenne uzupełnienie działalności władz.

Porzućcie, panowie, wszelki brak zaufania wobec daru, który dają wam nowe przepisy. Pamiętajcie jednak fakcie, iż na was, panowie, spoczywa odpowiedzialność za przyszły rozwój ojczyzny waszej. Stwórzcie temu krajowi przez świadomą i rzeczową pracę, wraz z nami, lepszą przyszłość. Zadania, które was oczekują, jak to już wynika z pierwszego projektu budżetowego, są różnorakie i będą, wraz z wzrostem świadomości samorządowej wśród ludności, stale wzrastać. Ze wy, moi panowie, będziecie najbardziej odpowiedni ludźmi do podjęcia i rozwiązania zadań tych, jest przekonaniem i pragnie-

Piegi i pryszczce

usuwa radykalnie krem „Oro” sprzedaw w aptekach i składach aptecznych.

Tow. Akcyjne „Ruberoit” poszukuje energicznego ustosunkowanego przedstawiciela na okrąg Łodzi Warszawa Nowy-Swiat 41 m. 17

Teatr Wielki

Gościnne występy całego zespołu Warszawskiego Teatru Letniego

Ostatni dzień!

Niedziela, 2 Lipca, o g. 3 i pół pp.

Pruwająca dziewczica

Farsa w 3-ach aktach, F. Arnolda i E. Bacha.

Wieczorem o godz. 7 m. 45.

„Medal 3 maja”

Krotochwila w 3 aktach, St. Kozłowskiego.

Ceny znacznie niższe!!!

niem szefa administracji, który zatwierdził wasz wybór przez ludność.

Niechaj to nasze pierwsze spotkanie będzie punktem wyjścia dla pomyslnego rozwoju łódzkiego powiatu. Z tem życzeniem otwieram oto wasze, panowie, narady”.

Teatr i muzyka.

Występy farsy warszawskiej.

W dniu wczorajszym artyści farsy warszawskiej odegrali krotochwila w 3-ach aktach Hennequina p. t. „Jak się podobają mężowi”. Swięciły w niej znaczne powodzenie panie: Belina, Bruczówna, Micińska, Zarembianka oraz panowie: Grabowski, Małkowski, Grodnicki, Jarszewski. Publiczność kucnieznie oklaskiwała wykonawców. Dziś ostatnie dwa występy gości warszawskich. Po południu graną będzie farsa Arnolda i Bacha p. t. „Pruwająca dziewczica”, wieczorem zaś „Medal 3 maja”, doskonała sztuka St. Kozłowskiego. Nie ulega chyba kwestji, że na obu spektaklach zbierze się jaknajliczniejsza publiczność, by podziwiać doskonałą grę zespołu warszawskiego.

L. O. S. w Helenowie.

Dziś: Koncert Popularny. Dyrekcja: Bronisław Szulo, Tad. Mazurkiewicz. Solista: St. Kort. Jednocześnie: Wieczór muzyki lżejszej. Dyrekcja: Bronisław Szulo.

Dyrekcja Koncertowa Juliusza Sachsa w Berlinie. Dzielna 18. SALA KONCERTOWA Dzielna 18.

Niedziela, dnia 9-go Lipca 1916 r. o godz. 8-jej wiecz.

wygląd odczyt w języku niemieckim

MAJOR MORAHT

na temat

SYTUACJA WOJENNA

Wschód, Zachód, Bałkany, Włochy, Daleki Wschód, Wojna Powietrzna i morska, Wojna głodowa.

Bilety w cenie od 1 Marki do 4 Marek 50 ien. nabywać można wcześniej w „Zytni Nowości” Alfreda Straucha ulica Dzielna № 16.

Colosseum

w ogrodzie Ceglana 16.

Codziennie Wielki Koncert

Występy pierwszorzędnych Artystów i Artystek. Wejście 20 kop. Początek o godzinie 7-jej wieczorem. W ogrodzie znajduje się Pierwszorządna Restauracja cały dzień otwarta



Światowa Sensacja!

Światowa Sensacja!

Najwybitniejsza artystka dramatyczna

ERNA MORENA

w 5-io aktowej tragedji

CIEŃ PIERWSZEGO

Wspaniała wystawa!

Piękna gra!

— Bądźcie oszczędni !!!

Najnowsze **praktyczne obuwie** w cenie od 3 rb. 75 kop. w wielkim wyborze do nabycia u **L. Kirsteina** Nowomiejska Nr. 4 w składzie sukna front, 1-sze piętro, wejście z bramy. Handlującym rabat. Poszukiwani zastępcy na prowincję.

Biurow ogłoszeń „Merkur” Łódź, Piotr. 92.

Główna Sprzedaż

Kurjera Poznańskiego

znajduje się

przy ul. Piotrkowskiej № 99

Tamże przyjmuje się abonament z odnośnieniem do domu

Grochy, fasole

(do siewu lub gotowania) i inne sezonowe nasiona. Nawozy mineralne do zasilania kartofli, warzyw, kwiatów i drzew. Środki przeciw owadom i grzybkom. Narzędzia i przyrządy do obrabiania ziemi polecają składy L. Jasińskiego w Łęczycy i w Łodzi Andrzeja 10.

Ważne dla pań

Szkoła kroju i szycia kurs 3 miesięczny opłata miesięcznie 2 rb. Przyjmuje panienki do nauki oraz wszelkie roboty „NATALJA” ul. Radwańska № 53 1 piętro m. 11.

Na kilkogodzinne przebywanie poszukuje

ogródka

w centrum miasta za wynagrodzeniem. Okazyjnie kupię bujak w dobrym stanie. Wiadomość w Administracji G. Ł.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
Od dn. 14-go lipca r. b. zamieszka w domu
Szeiblera, Zawadzka № 2.

choroby zewnętrzne i włosów

Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów).

Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Pierwsza

+ chrześcijańska lecznica +

chorób zębów i jamy ustnej.

teraz Mikołajewska 83 róg Ewan-
gelińskiej

Najlepsze ZEBY sztuczne i plomb
Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

Poszukuje

Dzierżawy

7-15 mórgów ziemi blisko Łodzi, a przynajmniej koło szosy. Sady dworskie z paroma morgami ziemi mają pierwszeństwo dzierżawa na dłuższy termin.

Oferty z oznaczeniem miejscowości i warunków proszę składać w Administracji niniejszego piśmie pod literami E. M. 41.

Etamina biała

sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych
Mikołajewska № 5 w podwórzu na prawo budynek fab.

**Mozna się wzbogacić
za 1 Markę**

w największym koncesjonowanym kantorze loteryjnym

Królewo-Pruskie, Saskie, C. K. Austrijskie, Węgierskie, Hamburgskie i różne inne filantropijne loterie.

Uwaga: **Co drugi los wygrywa.** Do wyżej wymienionych loterii do klasy ostatniej można wpłacić za

1/10 10 Marek, 1/5 5, 1/2 2, 1/10 1 markę, a resztę przy ostatniej klasie

P. Jałka, ul. Piotrkowska 22.

Optique-Parisienn

Piotrkowska 15.
Nadzwyczajna Sensacja
Kinematograficzna.

Od dziś
do 5-go Lipca r. b.
włącznie

Mobilna Detektywa
czyli
**Tajemnica
Zamku Richmond
„Admiral”
Zielona 2.**

Resztki na bluzki

Główna 61, w podwórzu lewa of. 1 p.

Obwieszczenie.

W noocy z dnia 27-go na 28 zeszłego miesiąca za pomocą włamania skradziono z znajdującego się przy ulicy Pańskiej pod Nr. 4 łódzkiego oddziału Komitetu Rozdziału chleba i mąki Nr. 20—6.300 kart na chleb. Za wykrycie sprawców i dostawienie kart na chleb wyznaczam nagrodę w wysokości pięciuset marek.

Wszelkie doniesienia należy kierować do Oddziału kryminalnego, Olgińska Nr. 5.

Łódź, dnia 1 lipca 1916 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji.

W zast.

v. Bernewitz.

**W Szkole robót ręcznych
Heleny Lipińskiej**

Mikołajewska 34, m. 47 przyjmowane są uczennice na kurs wakacyjny, dwumiesięczny od g. 9—12. Opłata miesięczna 3 ruble.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Prośby, skargi Kons. prawny Gersdorff Piotrkowska 84.

Do wynajęcia sklep narożny z mieszkaniem, 4 pokoje z kuchnią z wygodami, gaz i elektryczność Benedykta 41, u właściciela domu.

Dnia 29 Czerwca wiecz. zgubiono w teatrze „Casino” złoty zegarek z literami B. H. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za dużym wynagrodzeniem Przejazd 15 Bronisława Habowska.

Do pralni potrzebna prasowaczka na drobniźgi i chemiczne. Benedykta 32

Francuzka otrzyma dobrą posadę Biuro rekomendacyjne Ludwińskiej Piotrkowska 109.

Nauczycielkę z 7-10 klas, wyksz. doskonałym niemieckim, francuskim wyższą muzyką poleca Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 109.

Potrzebni rośli chł. cy do robót dachowych wiadomość w adm. „G. Ł.”

Pokój meblowany frontowy na 2 piętrze do wynajęcia Przejazd 14

Potrzebny korepetytor pols. gimnazjum dla przygotowania ucznia do 1 kl., w rejonie ul. Zgierskiej Oferty w G. Ł.

Służąca potrzebna na kilka godzin dziennie Zgłaszać się od 10—12, Długa 113 m. 28

Z powodu zmiany lokalu do sprzedania różne meble tapicerskie i stolarskie nowe i używane po cenach kosztu Nawrot 37.

Wiktorja Rebdza zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Przędzalnianej 64